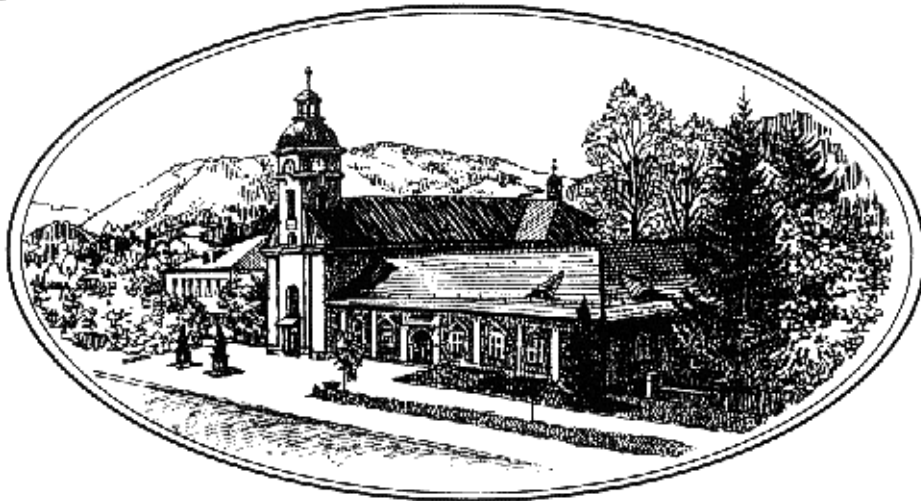


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 3 (1024) 19 stycznia 2014 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

II NIEDZIELA ZWYKŁA

Apostolski

Paweł przybył do Koryntu po druzgocącej porażce, jaką poniósł na areopagu w Atenach. Sądził, że ewangeliczna mądrość zostanie przyjęta przez mędrców tego świata. Tymczasem jego przemówienie zakończone wyznaniem wiary w Zmartwychwstałego Jezusa skwitowano uśmiechem politowania.

Nie wiodło się Pawłowi ani w środowiskach żydowskich, ani wśród inteligencji ateńskiej. Opuszczając areopag wiedział, że mądrość krzyża nigdy nie zostanie zaakceptowana przez wielbicieli potęgi ludzkiego umysłu. Odtąd postanowił zrezygnować z przepowiadania Ewangelii w kategoriach wypracowanych przez filozofów. Głosił będzie Chrystusa, i to Ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów i głupstwem dla pogan.

W Koryncie po trudnej przeprawie z Żydami zwrócił się wyłącznie do pogan i tu, wsparty łaską, przez osiemnaście miesięcy głosił Dobrą Nowinę. Budował Kościół, trzeci na europejskiej ziemi po Filipi i Tesalonikach. Spośród wszystkich założonych przez Pawła Kościołów, Koryncki znamy najlepiej. Apostoł Narodów napisał bowiem wkrótce po jego opuszczeniu, dwa długie listy do chrześcijan Koryntu. Oba są poświęcone wyjaśnieniu ewangelicznie rozumianej miłości, zarówno w aspekcie życia jednostki, jak i społeczeństwa. Ponieważ pisze w nich o konkretnych sprawach, jakimi żyła wspólnota w Koryncie, pośrednio dostarcza cennych wiadomości na temat nowo powstałego Kościoła.

Dzieje Kościoła Korynckiego znamy jednak nie tylko z listów Pawła. Pod koniec I wieku w Korynckim Kościele doszło do przewrotu. Część wiernych niezadowolona z podeszłych w latach swoich duszpasterzy, odsunęła ich od władzy i w ich miejsce wybrała młodych, bardziej operatywnych przełożonych.

Kościół w Koryncie podzielił się na dwie części, a wiedząc, że taki stan rzeczy nie odpowiada duchowi Ewangelii, zwrócił się do

Kościół w Rzymie z prośbą o pomoc w rozstrzygnięciu lokalnego konfliktu.

Trzecim następcą św. Piotra i św. Pawła w Rzymie był wówczas św. Klemens. Ten, czując się odpowiedzialnym za losy Ewangelii w świecie i rozwój Kościoła w Koryncie, napisał do niego list. Jest on wzorowany na listach Apostoła Narodów, a zmierza do jasnego ustawienia całej sprawy. Papież Klemens zda się w pewnej mierze rozumieć tych, którzy dokonali zmiany, ale przypomina im prawdę, o której zapomnieli.

Kościół nie jest instytucją ludzką. Człowiek nie powołał jej do istnienia i dlatego nie może decydować o tym, czego nie ustanowił. Rozumowanie Klemensa jest bardzo proste. Bóg Ojciec zesłał na świat Syna, Syn powołał Apostołów, Apostołowie wybrali i mianowali swoich następców. Wszyscy oni uczestniczą więc w posłannictwie Syna Bożego.

Wierni Kościoła w Koryncie chcieli mieć młodych i energicznych duszpasterzy. Odsuwając starych, odsunęli i tę rękę Boga działającego wśród nich. Wybrali sobie innych. I tu Klemens stawia pytanie zasadnicze: Czy ci nowo wybrani są narzędziem Boga? Czy są przedłużeniem Jego zbawczej ręki? Niestety, nie reprezentują oni Boga lecz tych, którzy ich wybrali. Są bardzo sprawnymi rękami, ale tylko ludzkimi, nie uczestniczą bowiem we władzy płynącej z Boga.

Logika wywodów Klemensa była tak ścisła, że wierni Koryntu najprawdopodobniej pojednali się z odsuniętymi duszpasterzami, o czym świadczy fakt, że blisko sto lat później list Klemensa był nie tylko przechowywany w Koryncie, ale i z czcią odczytywany w czasie zgromadzeń liturgicznych.

Całe to wydarzenie pomaga nam odkryć jeden z podstawowych wymiarów Kościoła Chrystusowego, a mianowicie jego apostołskość. Kościół Chrystusa jest tam gdzie sięga ręka Chrystusa przedłużona w sukcesji apostołskiej. Świecenia kapłańskie są udzielane przez włożenie rąk na głowę kandydata. Ten łańcuch rąk jest nieprzerwany od czasów apostołskich.

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Iz 49,3.5-6

Psalm: Ps 40,2.4ab.7-10

II czytanie: 1 Kor 1,1-3

Ewangelia: J 1,29-34

Ks. Edward Staniek

Styczeń

Pojęcie „trybunał” z pewnością każdemu z nas kojarzyć się będzie z sądem, przewodem sądowym itp.

Sakrament pokuty ze swej natury ma charakter sędziowski z tą różnicą, że w roli prokuratora, a więc oskarżyciela występuje tu sam zainteresowany stając nie przed surowym, bezwzględny sędzią, ale przed sprawiedliwym i miłosiernym Bogiem, który oddał swoje życie z miłości, aby odkupić każdą i każdego z nas. Dlatego też każdy, kto z miłości do Boga, uniży się i wyzna swoje grzechy zostanie w pełni ułaskawiony. Jest to, bowiem sąd miłości, w którym skazanym jest grzech (grzeszny czyn), a sam grzesznik zostaje ułaskawiony i nie doznaje potępienia. Należy dodać, aby ustrzeżać się zuchwałości grzesząc świadomie licząc na miłosierdzie. Trzeba też pamiętać, że Bóg jest Ojcem Miłosierdzia, ale też doskonale sprawiedliwy. Żaden z tych przymiotów Bożych nie może być lekceważony. Siostra Faustyna wiedziała, że dokonujące się w sakramencie pokuty spotkanie grzesznika z Panem Jezusem przebaczącym grzechy i leczącym słabości duszy, jest równocześnie spotkaniem z Jezusem – Sędzią trybunału Bożego, który jest nieskończone miłosierny, ale także nieskończenie sprawiedliwy. Sam Jezus dał jej poznać, że „sprawiedliwość Jego jest tak wielka i przenikliwa, że sięga w głąb istotnej rzeczy i wszystko wobec Niego staje w obnażonej prawdzie i nic się ostać by nie mogło” (Dz. 180).

Sprawiedliwości Bożej „każdy musi się wypłacić aż do ostatniego szelągka” (Dz. 1375). Właśnie dlatego siostra Faustyna nazywała Jezusa swoim Zbawicielem i najśłodszym Oblubieńcem, ale także swoim Sędzią. Na Jego też polecenie wielokrotnie zapisywała dramatyczne wezwania do grzeszników, aby póki pora, nim wpadną w ręce Jego sprawiedliwości, a ufnością zwracali się do Bożego miłosierdzia, które najbardziej okazuje się w przebaczeniu grzechów. Pan Jezus polecił jej: *Napisz: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi miłosierdzia mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości mojej* (Dz. 1146).

Siostra Faustyna doświadczona przeżywaniem ciemności mistycznej nocy, doświadczyła ciężaru Bożej sprawiedliwości, o czym pisała: *Cała sprawiedliwość Boża zaciążyła nade mną, widziałam się jakoby ubita za grzechy świata*” (Dz. 644).

Pozostawiła też opis duchowego spotkania z Panem sprawiedliwym na Bożym sądzie: *W pewnej chwili zostałam wezwana na Sąd Boży. Stanełam przed Panem sam na sam [...]. Natychmiast ujrzałam cały stan duszy swojej, tak jak Bóg na nią patrzy. Jasno ujrzałam wszystko, co się Bogu nie podoba. Nie wiedziałam, że nawet z takich cieni drobnych trzeba zdać rachunek przed Panem. Co to za moment! Kto go opisze? – Stanać naprzeciw trzykroć Świętemu* (Dz. 36).

Wasz brat Franciszek

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek powiedział podczas Mszy w kaplicy Domu św. Marty.:

„...w miłości ważniejsze jest dawanie niż branie. Ten, kto kocha, ten daje... Daje rzeczy, daje życie, daje siebie samego Bogu i innym.”

SŁOWNIK LITURGICZNY

Emboliom

Dołączona do Ojciec nasz modlitwa kapłańska, zawierająca rozwinięcie ostatniej prośby Modlitwy Pańskiej i dająca wyraz oczekiwaniu na przyjście Pana.

Eucharystia

Ustanowiona przez Chrystusa uczta, którą Kościół sprawuje jako dziękczynienie (po grecku = eucharistia) na pamięć Pana, tak że Jego ofiara z siebie staje się obecna i skuteczna wśród nas. Jest z zasady połączona z liturgią słowa Bożego i nosi wtedy nazwę Mszy świętej.

Ewangeliarz

Księga liturgiczna z tekstem Ewangelii; stosownie do swej godności wykonana szczególnie ozdobnie i przy użyciu drogocennych materiałów. Wnosi się ją procesjonalnie przy wejściu i składa na ołtarzu. Gdy Eucharystii przewodniczy biskup, po odczytaniu tekstu Ewangelii następuje błogosławieństwo ewangeliarzem.

Exsultet

Hymn sławiący światło paschału, w którego blasku ma być obchodzona Wigilia Paschalna, wykonywany uroczystie przez diakona po wniesieniu paschału do wnętrza kościoła i zapaleniu od niego świec zgromadzonych wiernych. Po wezwaniu niebios, ziemi i zgromadzenia wiernych do radości głosi tajemnicę Wigilii Paschalnej: Zabity został prawdziwy Baranek, którego krew poświęca domy wierzących i chroni lud od śmierci i zagłady; zostaje to objawione pięciokrotnym „Jest to zatem ta noc...” i pięciokrotnym wezwaniem „O...”, po czym następuje prośba, by paschał płonął przez całą noc, aż o brzasku przyjdzie zmartwychwstały Chrystus.

Za: liturgia.wiara.pl

Święte góry, święte miejsca -

Śladami bł. Jana Pawła II

„Ach, miejsce ziemi, miejsce ziemi świętej – jakimże miejscem jesteś we mnie! Dlatego właśnie nie mogę po tobie stąpać, muszę klęknąć. Przez to dzisiaj potwierdzam, że byłeś miejscem spotkania. Przyklękam – przez to wyciskam na tobie pieczęć. Zostaniesz tutaj z moją pieczęcią – zostaniesz, zostaniesz – a ja zabiorę ciebie i przerobię w sobie na miejsce nowego świadectwa. Odchodzę jako świadek, który świadczy poprzez tysiąclecia”.

bp Karol Wojtyła w Liście do kapłanów archidiecezji krakowskiej napisanym po powrocie z pielgrzymki do Ziemi Świętej, w dniach 5 - 15 grudnia 1963 roku.

Następne fragmenty Listu dotyczą pobytu bpa Karola Wojtyły w Jerozolimie.

Jerozolima

Biskup Karol Wojtyła i inni hierarchowie zwie-

➔ str. 3

➔ str. 2 dzanie Jeruzolimy rozpoczęli od **Bazyliki Grobu Pańskiego i Kalwarii**. Potem byli na **Górze Oliwnej i w Ogrodzie Getsemani**. W tym ostatnim zrobiono wspólne zdjęcie z biskupami meksykańskimi. Byli również w sanktuarium **Pater Noster i Dominus Flevit**. Na placu świątynnym zwiedzili meczety **Kopuły Skały i Al-Aqsa**, byli przy **Ścianie Placzu**. Odprawili wspólnie **Drogę Krzyżową**. Podróż odbywała się autokarem. Uczestniczący w pielgrzymce biskup Jan Mazur zapamiętał, jak znany z poczucia humoru biskup Aleksander Mościcki na jednej z ulic Jeruzolimy podszedł do kiosku i powiedział po polsku: „*Poproszę papierosy*”. I wtedy usłyszał od sprzedającej Żydówki: *O, z Polski! Z mojej ukochanej Polski!*”.

Karol Woźniak, jako papież, przybył do Jeruzolimy 21.03.2000 roku.

Wielka Encyklopedia Jana Pawła II. Tom XIII J-K. Wydawnictwo Edipresse Polska S.A. Warszawa, str.6

Jeruzolima

Po hebrajsku Jerozolaim – miasto pokoju. Miasto leżące w środkowej części Palestyny, stolica Izraela, 811 tysięcy mieszkańców (2004), miasto święte trzech religii monoteistycznych: judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Część zachodnia miasta, zwana Zachodnią Jerozolimą lub Nowym Miastem, należy do Izraela. Część wschodnia zwana Wschodnią Jerozolimą ze Starym Miastem, należała do Jordanii, ale od 1967 roku znajduje się pod okupacją izraelską. W Jerozolimie znajduje się najświętsze miejsce judaizmu – Mur Zachodni (Ściana Płaczu). Muzułmanie uznają Jerozolimę za miasto, w którym nastąpiło wniebowzięcie Mahometa. Chrześcijanie różnych obrządków czczą tu działalność, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa (Wieczernik, Bazylika Grobu Bożego, Ogród Oliwny).

Swoje znaczenie w historii Jerozolima zawdzięcza Dawidowi, który sprowadził do niej Arkę Przymierza (2 Sm 6) oraz Salomonowi, który wybudował tu świątynię – ziemskie mieszkanie Boga pośród ludu Przymierza. Jako Miasto Boże i Miasto Dawida wraz ze świątynią Jerozolima należała do całego Izraela (1Krl 8,1-5). Była celem licznych pielgrzymek. Od reformy Jozjasza (622 rok p.n.e.) została uznana za jedyne miejsce składania ofiar. Prawo Mojżeszowe nakazywało każdemu dorosłemu Izraelicie pielgrzymować do Jerozolimy 3 razy w roku na święta: Paschy, Pięćdziesiątnicy i Namiotów. W Jerozolimie każdy Izraelita mógł liczyć na azyl przed ścigającymi go prześladowcami. Jerozolima stała się miastem grzechu – buntu jej mieszkańców przeciwko Bogu (Iz 3,8,16,22, 1-14), a najcięższe przewinienia popełniali jej przywódcy. Zasłużyła na karę i została zburzona przez Nabuchodonozora II, a świątynia jerozolimską spalona i spalona (586 roku p.n.e.). Wizję jej odbudowy głosili prorocy zapowiadając, że stanie się na nowo Miastem Jahwe (Iz 60,14) i eschatologiczną stolicą królestwa mesjańskiego. Jej król Mesjasz, przybędzie do niej, aby panować nad wszystkimi narodami. Proroctwo to spełniło się w osobie Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Jerozolima odegrała szczególną rolę w życiu Jezusa i jego uczniów. W niej rozegrało się wiele ważnych wydarzeń w Jego ziemskim życiu, aż po zbawczą mękę, śmierć i zmartwych-

wstanie. Powstały w Dniu Zielonych Świąt Kościół w Jerozolimie początkowo pozostawał pod wspólnym zarządem apostołów (Dz. 15,1-35), przyjmuje się jednak, że pierwszym biskupem miasta był Jakub, brat Pański.

Wielka Encyklopedia Jana Pawła II. Tom XIII. J-K Wydawnictwo Edipresse Polska S.A. Warszawa, str.5-6

Kalwaria (Golgota) - Bazylika Grobu Bożego

Czy Bazylika Grobu Pańskiego kryje w swych murach miejsce śmierci, pogrzebu i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa? W poszukiwaniu odpowiedzi na to intrygujące pytanie należy w pierwszej kolejności odwołać się do najstarszych źródeł pisanych. Dla tego zagadnienia są nimi Ewangelie, szczególnie Ewangelia św. Jana, napisana przez człowieka, który był obecny na miejscu egzekucji i zdał nam z niej relację słowami naocznego świadka, obrazowo, lapidarnie i bez emocji. Przy okazji podał kilka wskazówek topograficznych. I tak Jezusa ukrzyżowanego na miejscu zwanym Miejscem Czaszki, w języku hebrajskim tłumaczonym jako Gulgota (por. J 19,17), ta zaś znajdowała się poza murami obronnymi miasta, ale w jego bezpośrednim sąsiedztwie (por. J 19, 20) i była otoczona ogrodem, w którym znajdował się nowo wybudowany grobowiec (por. J 19,41). Można stąd wnioskować, że podłoże w tym miejscu było skaliste, co jest zgodne z praktyką drążenia grobowców tylko w twardym materiale skalnym. Zresztą wokół Jeruzolimy innego podłoża nie ma. Odległość między Gulgota, a grobowcem była bardzo znikoma, niemal żadna (por. j 19.42). Teren był raczej nierówny, przynajmniej w rejonie grobowca wyciętego w jakimś lekkim zboczu, co umożliwiała wejście do środka i nachylenie się Jana (por. 20,11). Wiemy też, jaki był to rodzaj grobowca, jak wyglądał, a nawet to, kto był jego właścicielem (por. Mt 27, 39) jakkolwiek Ewangelie nie określają wprost kształtu Gulgoty, to jednak należy przyjąć, że nie była wysokim wzgórzem, raczej jakimś pagórkem. Wskazują na to etymologia nazwy: Miejsce Czaszki - musiało się kojarzyć z jakąś wyniosłością o kształcie być może zbliżonym do ludzkiej czaszki.

Sama Gulgota wraz z przyległym obszarem została włączona w obręb miasta dopiero w 44 roku, kiedy Herod Agrypa I zarządził budowę trzeciego odcinka muru obronnego. Mur ten, nieukończony przez króla, w pośpiechu kończyli powstańcy żydowscy w 66 roku. Otóż w tym właśnie rejonie, gdzie zbiegły się oba odcinki muru – drugiego i trzeciego – architekci Konstantyna Wielkiego wytyczyli w 325 roku plan pod budowę ogromnej bazyliki chrześcijańskiej jednej z największych w cesarstwie, dokładnie na miejscu stojącej od II wieku świątyni pogańskiej poświęconej bogini Wenus. Czym się kierowali w wyborze tej lokalizacji, przecież tak niestosownej z punktu widzenia budownictwa? Odpowiedź może być tylko jedna: wskazaniem przez chrześcijan jerozolimskich miejsca śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Ale czy pamięć o tym miejscu mogła przetrwać w miejscowej gminie przez pełne trzy stulecia? (cdn.).

Jan Gać - Ziemia Święta. Kulturowy Przewodnik Śladami Jezusa. Wydawnictwo WAM, str.263265

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

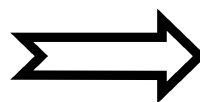
**RESTAURACJA
BAHUS**

www.bahus.pl

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

tel. 33 854 26 72

kom. 602 831 296

Filmy w Czytelni 5

Gender na tapecie

Już piąty raz w naszej Czytelni w ramach Parafialnego Klubu Filmowego będziemy oglądać ciekawe filmy, których raczej w telewizji nie uświadczymy. Tym razem zapraszam na jakże ważny, odnoszący się na wskroś do aktualnej dyskusji film pt. „Paradoks równości płci”. To dokument produkcji norweskiej w reżyserii Haralda Eii z 2010 roku, który w filmie postawił kilka prostych, ale dosadnych pytań dotyczących ideologii gender, co wywołało w Norwegii bardzo gorącą dyskusję. Jej konsekwencją była decyzja rządu norweskiego o cofnięciu wszelkich dotacji dla organizacji promujących tę ideologię.

W Polsce tendencje są raczej odwrotne. Studia nad genderyzmem prowadzi się obecnie na ośmiu uczelniach i to tych najbardziej renomowanych. Kilka dni temu opinię publiczną obiegła informacja o tych, że Rząd uruchomił kolejne tranzę pieniędzy na szkolenia z zakresu gender dla urzędników administracji rządowej i samorządowej. Jak podają media Rząd wyda niemal 5 mln zł, aby wyedukować specjalistów od tworzenia długoletnich planów wdrażania tzw. strategii równościowych, czytaj projektów, w których chłopców będzie się uczyło ról żeńskich a dziewczynki męskich.

W liście pasterskim biskupów czytany w naszym kościele w Niedzielę Świętej Rodziny 2013 roku gender zostało ocenione jednoznacznie. To groźna ideologia wycelowana przeciw rodzinie tak jak przeciw rodzinie występowała ideologia hippisowska z lat 60 i 70 lansująca komuny i wolną miłość. Wtedy wzywano do wyzwolenia z surowych norm obyczajowych hamujących wolność. Dziś wzywa się, żeby aby wyzwolić się z własnej płci, która dla człowieka jest tylko hamulcem.

„Jeśli ktoś myśli, że ideologia gender go nie dotyczy, że jest poza nim to jest w grubym błędzie”, mówił reżyser filmu. Rzeczywiście genderyzm wchodzi do nas drzwiami i oknami a my często nawet nie wiemy, co to jest. Film, który zobaczymy w ciekawy i atrakcyjny sposób wyjaśnia prawdziwą naturę tej ideologii i na tym polega jego wartość.

Na film zapraszamy w piątek, 24 stycznia 2014 roku o godz. 17⁰⁰.

Lesław Werpachowski

Tydzień Modlitw

o Jedność Chrześcijan 2014 na Śląsku

Pod hasłem "Czyż Chrystus jest podzielony?" (1 Kor 1,1 –17) rozpocznie się 18 stycznia br. Ekumeniczny Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. W diecezji bielsko-żywieckiej przedsięwzięcie ruszy nawet dzień wcześniej i zainauguruje go 17 stycznia w Książnicy Beskidzkiej ekumeniczny maraton czytania Biblii.

Po raz pierwszy udział w maratonie biblijnym weźmie nowy ordynariusz bielsko-żywiecki bp Roman Pindel. Hierarcha przewodniczyć będzie także modlitwie 22 stycznia w bielskiej katedrze. Kazanie podczas nabożeństwa w katolickiej świątyni wygłosi bp Paweł Anweiler, przewodniczący Śląskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej. Będzie to centralne nabożeństwo w ramach Tygodnia w diecezji bielsko-żywieckiej Kościoła katolickiego i diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan na Śląsku zainauguruje 18 stycznia Wieczór Uwielbienia w Domu Kultury w Katowicach. W niedzielę 19 stycznia w kościele św. Jerzego w Puńcowie na Śląsku Cieszyńskim odbę-

dzie się nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosi ks. Adrian Korczago z luterańskiego Kościoła. Centralne nabożeństwo ekumeniczne na Śląsku odbędzie się 19 stycznia w katowickiej parafii ewangelicko-metodystycznej. Kazanie wygłosi biskup katowicki Kościoła luterańskiego Tadeusz Szurman.

W ramach śląskich obchodów Tygodnia Modlitw zaplanowano także ekumeniczne nabożeństwo w kaplicy Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach (20 stycznia) oraz nabożeństwo młodzieżowe połączone ze świadectwami (23 stycznia) w parafii księży oblatów w Katowicach. 24 stycznia w katolickim kościele pw. św. Tomasza w Sosnowcu nabożeństwu w ramach „Dnia solidarności z chrześcijanami w Syrii” przewodniczyć będzie bp Grzegorz Kaszak.

Zwyczajem przyjętym w Polsce na nabożeństwach ekumenicznych jest gościnna wymiana kaznodziejów. Zgodnie z ustaleniami podjętymi przez PRE i Kościół rzymskokatolicki, na nabożeństwa należy zapraszać nie tylko duchownych i wiernych bratnich Kościołów, lecz również zachęcać wiernych własnego Kościoła do udziału w nabożeństwach w świątyniach i kaplicach Kościołów innej tradycji.

Materiały do jego obchodów przygotowali tym razem chrześcijanie z Kanady. Odwołując się do apelu św. Pawła do uczniów Chrystusa o jedność piszą: "Wywód Pawła zmusza nas, abyśmy odpowiedzieli sobie na pytanie, czy dla każdego mamy Dobrą Nowinę w Chrystusie, czy też wprowadzamy podziały, nawet w imię Chrystusa, i w ten sposób, jak mówi Paweł, pozbawiamy krzyż jego mocy".

Kanadyjscy chrześcijanie proponują, by podczas ekumenicznych nabożeństw ich uczestnicy zastanawiali się m.in. na tym, jakich w jaki sposób chrześcijanie różnych tradycji mogłyby lepiej przyjmować i dzielić się darami, które Bóg ofiarował każdemu z nich.

Zgodnie z decyzją Komisji ds. Dialogu między Polską Radą Ekumeniczną a Konferencją Episkopatu Polski piątek, 24 stycznia 2014 r., będzie dniem solidarności z chrześcijanami w Syrii. "W całym Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan, a szczególnie w tym dniu, chcemy wesprzeć modlitwą, postem i ofiarą chrześcijan, którzy cierpią tam z powodu swej przynależności religijnej" – podkreśla Komisja. Tego dnia zostanie przeprowadzona zbiórka na tacę na rzecz syryjskich chrześcijan.

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan trwa od 18 do 25 stycznia. Termin ten został zaproponowany przez pioniera ruchu ekumenicznego, Paula Wattsona z USA, aby obejmował czas między dniem wspominającym św. Piotra (18 stycznia – niegdyś w rzymskim kalendarzu święto katedry Apostoła), a dniem upamiętniającym św. Pawła (25 stycznia – święto jego nawrócenia), co miało mieć symboliczne znaczenie.

Tygodnie Modlitw o Jedność Chrześcijan przygotowywane przez Światową Radę Kościołów i Papieską Radę ds. Popierania jedności Chrześcijan odbywają się od 1968 r.

Od kilkudziesięciu lat poszczególne kraje przygotowują projekt wyjściowy obchodów Tygodnia ekumenicznego, który potem jest zatwierdzany przez Papieską Radę ds. Popierania Jedności Chrześcijan oraz Komisję „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów.

W Polsce w przygotowywaniu i obchodach Tygodnia uczestniczy Polska Rada Ekumeniczna (PRE) i Kościół rzymskokatolicki.

W skład PRE, która formalnie zarejestrowana została w 1946 r., wchodzi: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany, Kościół Ewangelicko-Metodystyczny, Kościół Polskokatolicki, Kościół Starokatolicki Mariawitów i Kościół Chrześcijan Baptystów.

Za: diecezja.bielsko.pl

Kacik poetycki

Nie zabijaj mnie Mamo

Nie zabijaj, nie zabijaj mnie Mamo,
Bo nigdy już nic nie będzie tak samo,
Moje serduszko już dla Ciebie bije,
Mamo kochana, Mamo... ja jeszcze żyję!

Pozwól mi poznać,
Chłód rosy poranka i zorzę zarania,
Smak też radości i gorycz pożegnania
Łzy Twoje Mamo w perelki zmienię,
A ból Twój w spełnione marzenie

A gdy los i troski posrebrzą Ci skronie,
I gdy przyjdzie już czas pożegnania,
Ja ciepłem ogrzeję gasnące Twe dłonie,
I będę przy Tobie w tej chwili rozstania

Nie zabijaj, nie zabijaj mnie Mamo,
Bo gdy przyjdę w malignie upiornej nocy,
Zapytam Cię Mamo w bezsilnej niemocy.
Dlaczego, dlaczego Mamo?!
Przecież mnie nawet nie poznałaś?
Dlaczego, dlaczego, jak ja Ciebie Mamo,
Ty mnie Mamo, Ty mnie nie pokochałaś?

Nie poznam Mamo,
Chłodu rosy poranka i zorzy zarania,
Smaku też radości i goryczy pożegnania
Łez Twoich Mamo w perelki nie zmienię,
A bólu Twego w spełnione marzenie

Jeśli, choć jedno życie ocalę...

Marek Dębski
Ze strony wiersze.co

Z życia parafii



• W niedzielę, tydzień temu, po wszystkich mszach św. była kwesta na dożywianie dzieci w naszych szkołach.

• Natomiast po zakończonej Eucharystii w samo południe mogliśmy wysłuchać koncertu kolęd grupy „YASeMIN” - Królestwo Beskidu.

Ci młodzi ludzie wystąpili jeszcze po południu w Szpitalu Reumatologicznym i w kościele u Dominikanów.

• W ciągu minionego tygodnia odbyły się spotkania opłatkowe poszczególnych grup duszpasterskich.

• Trwała także kolęda. Została zapowiedziana dodatkowa dla osób, które nie mogły przyjąć kapłana w wyznaczonym terminie. Księża już dzisiaj dziękują wszystkim za serdeczne przyjęcie.

Przypominamy, że wszelkie ofiary pieniężne złożone na konto parafialne mogą być odliczone od podatku dochodowego. Dla zainteresowanych podajemy nr konta Parafii: **ING Bank Śląski O/Ustroń 14 1050 1096 1000 0001 0395 1596.**

Parafialne pielgrzymowanie!!!

Ks. Zenon Budka zaprasza na kolejne, niezwykle interesujące pielgrzymki.

Pierwsza już w dniach od 1 do 4 maja na Podlasie i Ziemię Białostocką. Planowane jest odwiedzenie **Kodnia, Pratulina, Leśnej Podlaskiej, Sokółki, Świętej Wody i Niepokalanowa**. Koszt wynosi 400 zł i obejmuje - przejazd, ubezpieczenie, 3 noclegi, 3 śniadania i obiadokolacje. Przy zapisie należy wpłacić 100 zł.

Druga pielgrzymka jest do Ziemi Świętej i Jordanii, w dniach od **11.10 do 21.10.2014r.** Cena: 470 zł + 1 150 USD.

Więcej na ten temat napiszemy w następnym numerze gazetki. Dla zainteresowanych - dokładna informacja znajduje się na naszej stronie internetowej - www.klemens.beskidy.pl



jest kołem ratunkowym na morzu życia

Wiozą pacjenta karetką na sygnale. Ten jest przytomny i wygląda przez okno. I w pewnej chwili pyta się siedzącego obok niego pielęgniarka: - Dokąd mnie wieziecie? Przecież pogotowie jest w drugą stronę.

Pielęgniarka ze spokojem odpowiada: - Do zakładu pogrzebowego.

Zdumiony pacjent mówi: - Ale ja przecież jeszcze żyję!

Pielęgniarka bez zmrużenia oka odpowiada: - Ale my przecież jeszcze nie dojechaliśmy!

*
* **JUBILACI TYGODNIA** *
* Zofia Kuś *
* Anna Andrzejewska *
* Jerzy Torbus *
* Wanda Młynarczyk *
* Leszczyńska *
* Wiktoria Jamróż *
* Romuald Wójcik *
* Urszula Wołoszynowicz *
* Tomasz Dyrda *
* Elfryda Zoń *
* Jubilatów życzymy pomyślności, dobrego *
* zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najśw. *
* Maryi Panny oraz radości i spokoju na długie lata. *



POSŁUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

Kiedyś usłyszałam zadziwiającą historię.

Nauczycielka pewnej szkoły podstawowej była zagorzałą ateistką. Całe jej nauczanie zmierzało do tego, aby odebrać dzieciom wiarę w Boga. Dzieci nie miały odwagi się bronić. Ich rodziny były wierzące i głęboko przywiązane do praktyk religijnych. Ksiądz proboszcz zbierał dzieci w kościele i na religii. Nauczanie religii napotykało na wielkie trudności. Nauczycielka miała jakiś tajemniczy sposób wykrywania dzieci, które często przyjmowały Komunię św. i po prostu szalała.

W klasie IV była dziewczynka imieniem Julia, bardzo inteligentna, sumienna. Miała złote serce i każdemu spieszyła z pomocą. Była lubiana przez wszystkich.

- Gdy przyjmuję Komunię św. jestem silniejsza – często mówiła. Nauczycielka uwięzła się na nią i dokuczała jej. Dziecko znosiło to po dzielnie, lecz mizerniało i bladło. Nie mogąc przyłapać jej na zaniedbaniu, nauczycielka postanowiła osłabić wiarę dziecka. Wobec masy argumentów, które przeciw Bogu wytaczała, Julia często nie umiała znaleźć odpowiedzi i stała milcząca tłumiąc łkanie. Wiara jej była niewzruszona. Pozornie nauczycielka triumfowała. Milczenie Julii wyprowadzało ją z równowagi. Pozostawała więc tylko modlitwa. Wszyscy ją podziwiali.

Na kilka dni przed Bożym Narodzeniem, 20 grudnia nauczycielka wymyśliła okropną zabawę, która jej zdaniem miała złamać dziecko.

- Co robisz, gdy rodzice cię wołają?

- Przychodzę.

- Doskonale. - A co się dzieje, gdy rodzice wołają kominiarza?

- Kominiarz przychodzi.

Serce jej biło mocno wyczuwając podstęp.

Nauczycielka pytała dalej: - Dobrze, kominiarz przychodzi, ponieważ istnieje. Ty również przychodzisz na wezwanie, ponieważ jesteś. Ale wyobraź sobie, że rodzice wołają babcię, która umarła. Czy przyjdzie?

- Myślę, że nie.

- Brawo. Bardzo mądrze odpowiadasz. Widzicie, że osoby istniejące, przychodzą na wezwanie, nieżyjące – nie przychodzą.

- Tak – odpowiedzieli dzieci chórem.

- Małe doświadczenie. Julio wyjdź z klasy. Dziewczynka usłuchała. A teraz dzieci zawołamy ją. – Julio!, krzyknęło zgodnie 26 dzieciaków, myśląc, że to jakaś zabawa. Julia weszła.

- A więc, gdy wołacie kogoś kto istnieje – przychodzi. Nie przychodzi ten, kto nie istnieje. Wyobraźcie sobie teraz, że wołacie Dzieciątko Jezus. Czy są między wami takie, które wierzą w Dzieciątko Jezus? Cisza, a potem kilka nieśmiałych głosów: Tak, tak.

Nauczycielka teraz zwraca się do Julii: - A ty czy wie-

rzysz, że Dzieciątko Jezus usłyszy, gdy je zawołasz?

Julia wykryła teraz podstęp i odczuła ulgę. - Tak wierzę, że usłyszy – odpowiada z nagłą mocą.

- Doskonale. Ale spróbujmy. Zawołajcie więc wszystkie razem głośno: - Przyjdź Dziecię Jezus. Raz, dwa, trzy – wołajcie. Dziewczynki spuściły oczy. W głębokiej ciszy rozległ się śmiech. - Oto, o czym chciałam was przekonać. Nie odważycie się wołać, bo wiecie dobrze, że nie przyjdzie to wasze Dzieciątko Jezus. A ponieważ was nie usłyszy – nie istnieje.

Speszzone dzieci milczały, przytłoczone wypowiedzianych przez nauczycielkę słów. Julia stała w ławce śmiertelnie blada. Nauczycielka rozkoszowała się mieszaniami dzieci. Nareszcie zwyciężyła dziewczynkę.

Nagle, stało się coś nieoczekiwanego. Julia wyskoczyła na środek klasy, i z oczyma pełnymi blasku krzyknęła: Dobrze, zawołajmy! Słyszycie mnie? Wszystkie wołały razem: Przyjdź Dziecię Jezus!

W mgnieniu oka, cała klasa znalazła się na nogach. Ręce złożone, wzrok palący, serca ściśnięte ogromnym pragnieniem i krzyk: - Przyjdź Dziecię Jezus!

Nauczycielka nie spodziewała się czegoś podobnego. Bezwiednie cofnęła się i utkwiała oczy w Julii. Chwila głębokiej ciszy i znów dzieci wołały. I wówczas stało się ... Dzieci nie patrzyły na drzwi, ale na przeciwległą ścianę, na której bielila się twarz Julii. Ale oto, bezszelestnie otworzyły się drzwi i dzieciom wydawało się, że całe światło w nich się skupiło ... światło to rosło, potężniało... aż przybrało postać ognistej kuli. Wtedy ogarnęło je przerażenie, ale tylko przez chwilę tak, że nawet nie zdążyły krzyknąć. Sala się rozwarła i we wnętrzu jej ukazało się Dzieciątko tak zachwycające, że dzieci oniemiały z wrażenia. Dzieciątko uśmiechało się do nich i choć nie mówiło ani słowa, sama obecność zdawała się czymś przesłodkim. Lęk i zdumienie zniknęły i dzieci odczuwały tylko jakieś przeogromne szczęście. Trwało to chwilę! Dzieciątko zniknęło w świetlistej kuli, która również zaczęła powoli wtopić się w mrok. Drzwi się same cichutko zamknęły, a zachwycone dziewczynki, z serduszkami przepelnionymi radością, nie mogły przez chwilę powiedzieć ani słowa.

Nagle okropny krzyk rozdarł powietrze. Jak oszalała, z oczyma, które wyszły z orbit, nauczycielka wołała dzikim głosem: Przyszedł, przyszedł... gwałtownie rzuciła się do drzwi zamykając je z trzaskiem. Julia, jakby się obudziła ze snu. Widzicie, więc On jest. A teraz podziękujmy, że nas wysłuchał. I wszyscy uklękli, mówiąc żarliwie: *Ojczy nasz* i *Chwała Ojcu*. Rozległ się dzwonek na koniec lekcji i dziewczynki wybiegły na przerwę. Rzecz oczywiście stała się głośna. Dziwił fakt, że zdarzenie całe nie wydawało się im czymś nadzwyczajnym.

- Ponieważ byliśmy ośmieszane, Dzieciątko Jezus musiało przyjść, aby nas ratować – tłumaczyła jedna z dziewczynek. A nauczycielka? Co się z nią stało? Musiano umieścić ją w sanatorium, gdzie powtarza bez przerwy: Przyszedł, przyszedł ...
Giustina

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** pgd@klemens.beskidy.pl